

WRZ.0012.6.8.2025

Protokół nr 14/25
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu
Rady Powiatu Wodzisławskiego w dniu 26 listopada 2025 roku

W dniu 26 listopada 2025 roku o godz. 15.30 w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Bogumińskiej 2 odbyło się posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Powiatu Wodzisławskiego.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przedstawienie oraz wydanie opinii do projektu budżetu Powiatu Wodzisławskiego na 2026 rok.
4. Przedstawienie oraz wydanie opinii do Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wodzisławskiego na lata 2026 – 2043.
5. Sprawy bieżące.
6. Wolne głosy i wnioski.
7. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
8. Zakończenie posiedzenia Komisji.

Ad. 1

Przewodnicząca Komisji Pani Stefania Rodak otworzyła obrady posiedzenia Komisji i na podstawie listy obecności stwierdziła wymagane quorum.

W posiedzeniu udział wzięli następujący członkowie Komisji:

1. Stefania Rodak – Przewodnicząca Komisji,
2. Jolanta Górecka – Wiceprzewodnicząca Komisji,
3. Mateusz Jamioła,
4. Andrzej Kania,
5. Wojciech Koźlik,
6. Danuta Maćkowska,
7. Barbara Magiera.

Nieobecny był Radny Pan Janusz Ballarin.

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczył Skarbnik Powiatu Pan Mariusz Rakowski.

Ad. 2

Komisja w głosowaniu jednogłośnie przyjęła proponowany porządek obrad, przy 7 głosach za, bez głosów wstrzymujących się, bez głosów przeciwnych i Przewodnicząca Komisji Pani Stefania Rodak przystąpiła do jego realizacji.

Ad. 3

Skarbnik Powiatu Pan Mariusz Rakowski przedstawił projekt uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie budżetu Powiatu Wodzisławskiego na 2026 rok wraz z załącznikami. Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi **załącznik nr 2** do protokołu. Prognoza kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2026-2043 stanowi **załącznik nr 3** do protokołu. Ponadto Skarbnik Powiatu przedstawił prezentację multimedialną, która stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Radna Pani Danuta Maćkowska powiedziała, że ma świadomość tego, iż nie jest to Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej, a Komisja Oświaty, Kultury i Sportu. Następnie zapytała, czy jeżeli Szpital rzeczywiście otrzymałby 20 000 000 zł na remont budynków poszpitalnych w Rydułtowach, to czy zabezpieczono pieniądze na ten cel.

Skarbnik Powiatu Pan Mariusz Rakowski poinformował, że byłoby to zadanie inwestycyjne.

Radna Pani Danuta Maćkowska zauważyła, że należałoby to zabezpieczyć w Wieloletniej Prognozie Finansowej.

Skarbnik Powiatu Pan Mariusz Rakowski odpowiedział, że w prognozie nie ma środków zabezpieczonych na ten cel, ponieważ w budżecie powiatu trzeba było zabezpieczyć środki na zadania ujęte w Wieloletniej Prognozie Finansowej w wysokości 8 300 000 zł. Zauważył, że gdyby pojawiło się jeszcze to zadanie, o którym wspomniała Radna Pani Danuta Maćkowska, należałoby zwiększyć dług.

Radna Pani Danuta Maćkowska powiedziała, że na sesji zada pytanie Panu Staroście. Dodała, że „chyba już wiemy, że nie będziemy nic robić w Rydułtowach i nie musimy nic zabezpieczać”.

Skarbnik Powiatu Pan Mariusz Rakowski odpowiedział, że na dzień przedstawienia projektu budżetu, są tylko zadania zatwierdzone do realizacji przez organ stanowiący, ujęte w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Dodał, że tylko na to była możliwość zabezpieczenia środków finansowych.

Radny Pan Wojciech Koźlik powiedział, że rozmawiał wcześniej z Wicestarostą Panią Barbarą Chrobok, która odpowiedziała mu na jego pytania dotyczące dotacji na przyszły rok dla ognisk pracy pozaszkolnej, w tym również dla istniejącego w nowej formule Zespołu Ognisk w Rydułtowach w skład, którego wchodzi: Państwowe Ognisko Plastyczne oraz Ognisko Pracy Pozaszkolnej. Następnie powiedział, że chciał tylko potwierdzić, gdyż z informacji jaką otrzymał wynika, iż te środki są zabezpieczone i nie są one mniejsze niż w roku bieżącym.

Skarbnik Powiatu Pan Mariusz Rakowski odpowiedział, że nie były zmniejszane, ale również nie były zwiększane. Następnie dodał, że z uwagi na fakt, iż jest to

posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury i Sportu poruszy aspekt oświatowy, gdyż jest to jeden z czynników, który dość mocno ogranicza budżet powiatu. Poinformował, że nowa ustawa o finansach publicznych zlikwidowała część oświatową subwencji ogólnej. W nowej ustawie ta pozycja dochodowa figuruje w ramach podatku PIT i określa się ją jako potrzeby oświatowe, ale przeniesienie tego z dochodów subwencyjnych do dochodów z tytułu podatku PIT nie zmieniło sposobu ich liczenia. Nadal jest to obliczane tak jak do tej pory, czyli dane m.in. dotyczące liczby uczniów czy rodzajów szkół wprowadza się do Systemu Informacji Oświatowej i wylicza się na tej podstawie potrzeby oświatowe. Zauważył, że są one w sposób zasadniczy nieadekwatne do kosztów, gdyż w zeszłym roku potrzeby oświatowe na 2025 rok oszacowano na poziomie 119 338 105 zł, tymczasem zamykając ten rok, dokłada się do tego planu około 12 740 000 zł. Dodał, że w tym roku czyli na rok 2026 budżet jest nieco łaskawszy - potrzeby oświatowe wzrastają o 4 823 814 zł. Dodał, że biorąc pod uwagę fakt, iż koszty rosną, minimalne wynagrodzenie wzrasta i nie wiadomo czy nie będzie regulacji płac, obawia się, że w tym aspekcie budżet znowu będzie mocno niedoszacowany. Powiedział, że gdyby chciał go doszacować pod względem angaży, to nigdy tego budżetu by nie spał. Stwierdził, że jest to temat, który ciągnie się od wielu lat, ale pod rządami nowej ustawy, w przypadku Powiatu Wodzisławskiego on nabrzmiewa. Poinformował, że dochody podzielono niesprawiedliwie i nieadekwatnie, gdyż są jednostki samorządu terytorialnego, które otrzymały wzrost dochodu rok do roku, w wysokości około 40 000 000 zł (powiat bielski) lub 19 059 000 zł (powiat rybnicki), a Powiat Wodzisławski otrzymał raptem 5 076 000 zł, co mieści się nawet poniżej wskaźnika inflacji. Powiedział, że w jego opinii zawinił tutaj mechanizm liczenia dochodów na poziomie ustawowym, który premiuje jednostki o niższych kosztach.

Radny Pan Wojciech Koźlik zauważył, że od 1 stycznia przyszłego roku nastąpią pewne zmiany w prawie. Zmiany te będą korzystne dla nauczycieli, natomiast dla budżetu powiatu mogą okazać się niekorzystne. Powiedział, że mówi o konieczności zabezpieczenia środków, których wysokości obecnie nie da się dokładnie oszacować, a które będą związane z kwotami wyższych odpraw emerytalnych dla nauczycieli. Ponadto zwrócił uwagę, że w przyszłości, a być może już nawet w przyszłym roku pojawi się obowiązek wypłaty dodatkowej nagrody jubileuszowej za 45 lat pracy. Stwierdził, że Powiat nie może chyba takich środków oszacować. Zastanawiał się co stanie się w sytuacji, gdyby nauczyciele posiadający już uprawnienia emerytalne, a takich w Powiecie jest wielu, zdecydowali się zakończyć karierę zawodową i rozwiązać umowę o pracę. Powiedział, że jego zdaniem to może sięgać setek tysięcy złotych. Zastanawiał się, czy gdyby taka sytuacja zaistniała, Powiat byłby w stanie zabezpieczyć takie kwoty i skąd mogłyby one zostać pozyskane. Stwierdził, że jego rozważania mają charakter hipotetyczny, ale taka sytuacja jest możliwa, ponieważ nauczyciele mogą zdecydować się na odejście z zawodu z różnych przyczyn.

Przewodnicząca Komisji Pani Stefania Rodak zauważyła, że przygotowując budżet na kolejny rok, każdy dyrektor szkoły opracowuje go w oparciu o dane w konkretnej placówce. Dodała, że zakłada w budżecie, iż dana osoba może odejść na emeryturę i próbuje zabezpieczyć środki na ten cel.

Skarbnik Powiatu Pan Mariusz Rakowski powiedział, że Powiat od lat boryka się z niedoszacowaniem wydatków w zakresie edukacji. Wyjaśnił, że układając budżet w części oświatowej, czyli w działach, w których księgowane są wydatki edukacyjne w oparciu o część oświatową subwencji ogólnej, czyli to, co przysługuje z Ministerstwa Finansów oraz wszystkie dochody celowe, które są przekazywane do jednostek organizacyjnych oświaty, realizujących różne programy z budżetu państwa, z programów Erasmus. To jest kwota, która jest nieadekwatna do potrzeb. Następnie zauważył, że Radny Pan Wojciech Koźlik zapytał skąd pozyskać środki. Odpowiedział, że zewsząd ściągano te 14,5 miliona zł, żeby zamknąć budżet i jeżeli te zdarzenia, o których mówił Radny zaistnieją, a prawdopodobnie tak się stanie, wówczas deficyt oświaty, który już jest, przez te zdarzenia się pogłębi, co spowoduje jeszcze większe napięcia budżetu. Dodał, że budżet w tych miejscach jest niedoszacowany, gdyż nie ma możliwości doszacowania go, ponieważ nie ma takich pieniędzy planistycznych.

Przewodnicząca Komisji Pani Stefania Rodak przyznała rację Skarbnikowi Powiatu. Następnie dodała, że środki na sprawy pracownicze i wynagrodzenia zawsze musiały być zapewnione.

Skarbnik Powiatu Pan Mariusz Rakowski powiedział, że uzupełnia się je w trakcie roku. Poinformował, że w zeszłym roku przeniesiono na paragrafy oświatowe, z innych niż te dedykowane oświacie dochodów 6 227 000 zł, co było bardzo dobrym wynikiem. Rok wcześniej 12 350 000 zł. W tym roku planistycznie przeniesiono 12 740 500 zł z niewykonanych wydatków i ewentualnie z wolnych środków. Dodał, że tak próbuje się to "łatać", gdyż w innym przypadku nigdy nie spięłoby się tego budżetu. Powiedział, że tutaj ciągle „poruszamy się w obrębie niedostatecznej, nieadekwatnej kwoty środków przekazywanych na to zadanie”. Przekazał, że obszarów zagrożenia budżetu powiatu jest jeszcze kilka, ale ten jest najbardziej kosztochłonny. Zauważył, że bardzo dawno temu były takie lata, kiedy część oświatowa subwencji ogólnej, bilansowała się przynajmniej na wydatkach bieżących, ale od lat ten problem niestety się powiększa. Stwierdził, że jeżeli ustawodawca ustala potrzeby na poziomie 119 338 000 zł, a jemu wychodzi, że jest 12 000 000 zł mniej, to mowa jest o poważnym niedoszacowaniu. Przekazał, że Powiat Wodzisławski nie jest oczywiście jedyną taką jednostką, dlatego że każda jednostka tak robi, gdyż w innym wypadku nie spięłoby się tego budżetu. Dodał, że taka jest technika i takie są realia. Następnie powiedział, że jeszcze raz odpowiada na pytanie Radnego Pana Wojciecha Koźlika. Jeśli pojawią się okoliczności, o których wspominał Radny to one jeszcze spotęgują ten problem, dlatego że trzeba będzie znaleźć więcej pieniędzy, żeby do końca roku uzupełnić te plany. Wyjaśnił, że wydatki na

wynagrodzenia zalicza się do wydatków sztywnych budżetu, które po prostu trzeba ponieść. Jeżeli się ich nie poniesie, wówczas pracownik złoży pozew do sądu i otrzyma te pieniądze wraz z odsetkami.

Radny Pan Andrzej Kania stwierdził, że jeżeli był niedobór około 12 000 000 zł, a proponowana jest podwyżka budżetu oświatowego o około 4 000 000 zł, to na dziś może stwierdzić, że na koniec roku zabraknie 12 000 000 zł, gdyż te 4 000 000 zł zostaną „zjedzone” przez spodziewane podwyżki i odprawy, o czym wcześniej wspominał jeden z radnych. Powiedział, że obawia się, by potrzeby nie okazały się jeszcze większe, ale zakłada, że co najmniej 12 000 000 zł będzie brakować na koniec roku. Podkreślił, że jest dwanaście miesięcy, by ten deficyt zmniejszać, jednak nie jest to proste. Zauważył, że w Powiecie funkcjonuje dziewięć szkół. Dodał, że poprzednia Rada podjęła ważny, chociaż jego zdaniem spóźniony krok, likwidując szkołę w Radlinie. Zwrócił uwagę, że działania prowadzą do „zaciskania pasa”, co nie jest nigdzie popularne. Zauważył, że problem powtarza się rok po roku. Powiedział, że analizując trzy ostatnie projekty budżetu, zauważył około 20% deficyt. Obserwuje się wzrost zadłużenia, orientacyjnie z 60 000 000 zł do 65 000 000 zł. Podkreślił, że im później rozpocznie się oszczędności, tym trudniej będzie je przeprowadzić. Przypomniał, że w sierpniu pytał o liczbę pierwszych klas, gdyż uważa, że w oświacie trzeba planować dwa lub trzy lata do przodu. Zwrócił uwagę, że w nowym systemie nowa władza nie dokłada środków, a wcześniejsza przynajmniej częściowo uzupełniała, ale też były niedobory. Dodał, że obecnie mechanizmy sformułowano takie, że w zasadzie nie można się upominać, nawet jeśli wykaże się, że ma się rację. Przypomniał, że mimo uznania, iż brakuje nam 2,8 miliona zł, przyznano jedynie 20 000 zł, a następnie zmieniono algorytm liczenia. Stwierdził, że jeśli nadal tak będzie problem będzie trwał. Zauważył, że podobne zjawisko występuje wszędzie. Deficyty mają również inne samorządy. Następnie odniósł się do danych przedstawianych przez Skarbnika - budżet państwa z deficytem rzędu 30%, Powiat z deficytem około 20%, co wcale nie jest powodem do zadowolenia. Zastanawiał się jakie podjąć działania, aby zmniejszyć niedobór środków. Zauważył, że jakieś działania trzeba podjąć. Podkreślił, że dzisiaj nie można postępować tak jak kiedyś, gdyż każda decyzja może zakończyć się procesem sądowym i koniecznością wypłaty odsetek dla pracownika. Dodał, że należy przewidywać pewne rzeczy. Następnie powiedział, że nie jest „czarnowidzem”, lecz już w ubiegłym roku w październiku w momencie, kiedy usłyszał o założeniach budżetowych w Powiecie, powiedział, że on „się pod tym nie podpisze”. Stwierdził, że niestety jego przewidywania się spełniły z niekorzyścią dla nas. Dodał, że największą moc sprawczą ma Zarząd, ale jest to problem całej Rady i należy zrozumieć to, że trzeba „zaciskać pasa”. Stwierdził, że nasuwa się kolejne pytanie „jak to zrobić?” Następnie zauważył, że w oświacie zatrudnionych jest bardzo wiele osób. Dodał, że nie wie, ile z budżetu idzie na samą oświatę, ale porównując wydatki pracownicze do ogólnych wydatków w Starostwie, około 55–56% z nich to koszty pracownicze. Zauważył,

że już wprowadza się oszczędności i ogranicza inwestycje wyłącznie do zadań ujętych w WPF, więc nowych inwestycji nie będzie. Dodał, że w szkolnictwie jest podobnie. Przyznał, że dobrze, iż realizowane są inwestycje związane z dwoma BCU oraz Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną. Następnie powiedział, że podejrzewa, iż obecnie nie ma żadnych środków, aby w przyszłym roku jakieś inwestycje wysokiego szczebla uruchomić, nawet jeśli byłaby możliwość uzyskania dotacji w wysokości 80%. Dodał, że zostaną jedynie jakieś drobne elementy na utrzymanie infrastruktury. Zauważył, że jest administrowanie, zarządzanie i rządy. Dodał, że w tej sytuacji trzeba politykę zostawić w „kąciku”. Stwierdził, że „mamy” problemy i albo rządząca część Rady zacznie podejmować jakieś działania i „u góry uruchamiać pewne mechanizmy”, albo będzie „zaciskać pasa” czyli wprowadzać niepopularne w podległych jednostkach, a konieczne cięcia. Dodał, że za rok okaże się, czy to co mówi się spełni, chociaż nie chciałby tego. Stwierdził, że jeżeli nie podejmie się żadnych działań i będzie się czekać, „manna z nieba nie spłynie”.

Przewodnicząca Komisji Pani Stefania Rodak zwróciła się do Radnego Pana Andrzeja Kani i powiedziała, że jeśli chodzi o oświatę to żadne barwy polityczne nie mają znaczenia. Stwierdziła, że oświata nigdy nie była dofinansowana i organy prowadzące zawsze musiały do niej dokładać. Dodała, że tak było od lat. Powiedziała, że zdaje sobie sprawę z tego, iż nie można mówić „tak było od lat i tak ma być nadal”. Następnie poruszyła kwestię wpływania na osoby rządzące i stwierdziła, że może warto zacząć od Zarządu i stopniowo iść coraz dalej. Powiedziała, że Zarząd musi stosować się do pewnych zasad i działać w granicach określonych ustawowo, podobnie jak Skarbnik, który układając budżet, także musiał się w tych mechanizmach znaleźć. Podkreśliła, że od administracji niewiele zależało. Następnie poruszyła kwestię oszczędności oraz gospodarności i stwierdziła, że już bardziej gospodarnym jak dyrektorzy szkół w swoich placówkach, chyba być nie można. Dodała, że oczywiście zawsze można jeszcze czegoś od nich wymagać. Zauważyła, że na wynagrodzenia pracownicze zawsze trzeba znaleźć środki, natomiast jeśli chodzi o „rzeczówkę” tutaj pojawiają się problemy. Powiedziała, że Radny Pan Andrzej Kania zauważył, że przez dwa lata ich pracy w Radzie powstały dwa BCU oraz Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna i obecnie trudno byłoby sobie wyobrazić funkcjonowanie Powiatu bez tych jednostek. Dodała, że powinni dążyć do tego, aby takie jednostki edukacyjne powstawały, zdając sobie sprawę z tego, iż po zakończeniu projektu Powiat będzie zobowiązany do ponoszenia kosztów ich utrzymania. Podkreśliła, że myśli się o edukacji młodego pokolenia oraz przyszłości Powiatu, a także o tworzeniu kadry zarówno dla naszego biznesu, jak i dla systemu oświaty. Zauważyła, że można długo dyskutować o tym, kto podejmie decyzję o ewentualnym zamknięciu konkretnej szkoły oraz kto zdecyduje o liczebności klas, skoro od lat dążyło się do tego, aby oddziały liczyły 25–30 uczniów, co zgodnie z teorią stanowiło najlepszą liczebność dla rozwoju uczniów. Zastanawiała się, czy decyzje tego typu zostaną podjęte. Zauważyła, że kolejna

kwestia dotycząca pracowników, nauczycieli-emerytów, ich dorabiania itp. to bardzo trudne zagadnienia. Następnie odniosła się do inwestycji i powiedziała, że przeanalizowała uzasadnienie przygotowane przez Skarbnika, z którego wynika, że Powiat nie wchodzi w nowe inwestycje, tylko będzie kontynuował te już rozpoczęte. Zaznaczyła, że będą przeprowadzane remonty, ponieważ bez nich szkoły nie mogłyby prawidłowo funkcjonować i na takie zadania środki muszą się znaleźć. Następnie stwierdziła, że jeśli Radny Pan Andrzej Kania ma propozycje dotyczące oszczędności w innych zakresach, mogą dyskutować w tym temacie.

Radny Pan Andrzej Kania powiedział, że w najbliższym czasie nie przewiduje kwestii zamykania szkoły, chociaż nad pewnymi rozwiązaniami można się zastanawiać, biorąc pod uwagę perspektywę czasową. Następnie wspomniał o roczniku obecnie znajdującym się w drugich klasach, który zaciemnia trochę sytuację. Przekazał, że analizował dane, o które prosił we wrześniu. Dodał, że patrzył na sprawę z punktu widzenia nie polityki tylko logiki i z jego analiz wynika, że za dwa lata będzie więcej młodzieży niż obecnie, przez ten rocznik. Dlatego uważa, że kwestia zamykania szkół w tym momencie była nierealna. Odnosząc się do drugiej kwestii, o której wspomniała Przewodnicząca, powiedział, że na podstawie jego tabelki może stwierdzić, że „popęlamy pewne błędy”. Posłużył się porównaniem do fugowania płytek. Wyjaśnił, że jeśli na pierwszej fugie człowiek pomyli się o milimetr, to na metrze powstaje centymetrowe odchylenie na fugie i dopiero wtedy widać błąd. Stwierdził, że w oświacie mechanizm działa podobnie. Zwrócił uwagę, że wolałby nie mieć trzynastu uczniów w rekrutacji niż tworzyć klasę trzynastoosobową, ponieważ klasa oznacza dwa etaty. Powiedział, że potrzeby oświatowe zależą nie od liczby uczniów, lecz od liczby oddziałów, a tym samym od liczby zatrudnionych nauczycieli. Następnie stwierdził, że każdy dyrektor, gdyby mu się tylko umożliwiło, chętnie zatrudniłby dodatkowych pracowników. Zauważył jednak, że w każdej jednostce jedni pracownicy są bardziej wydajni, inni mniej. Wyjaśnił, że mówi o tym dlatego, iż sam kiedyś się tym zajmował, choć czasy były inne. Stwierdził, że najwięcej o swojej szkole wie jej dyrektor. Następnie powtórzył, że coś trzeba zrobić, a im później się to robi, tym będzie gorzej. Powiedział, że jeżeli stanie się pod ścianą i nie będzie miało się możliwości, jedynym rozwiązaniem będzie zaciągnięcie kredytu np. o wartości 10 000 000 zł, co zwiększyłoby zadłużenie z 65 000 000 zł do 75 000 000 zł. Stwierdził, że „przeżyjemy” z tego typu budżetami do końca kadencji, ale nasuwa się pytanie: „Czy od tego jesteśmy?”. Następnie dodał, że „jesteśmy od tego, żeby po nas zostało coś konkretnego”, tak jak po Radzie poprzedniej kadencji, która podjęła decyzję o likwidacji szkoły w Radlinie, którą ocenia bardzo pozytywnie, chociaż uważa, że została ona podjęta zbyt późno.

Przewodnicząca Komisji Pani Stefania Rodak zauważyła, że w grudniu Komisja będzie przygotowywała plan pracy na następny rok i stwierdziła, że można w nim ująć temat dotyczący oszczędności w powiatowej oświacie. Dodała, że jest to trudny temat, ale jeżeli radni widzą taką potrzebę można to rozważyć.

Wiceprzewodnicząca Komisji Pani Jolanta Górecka powiedziała, że w 100% zgadza się z wypowiedzią Radnego Pana Andrzeja Kani. Zauważyła, że na temat tego budżetu rozmawiano już na innych komisjach, w związku z tym zwróciła się do Skarbnika z pytaniem czy z tych rozmów Zarząd wyciąga jakieś wnioski. Przekazała, że na posiedzeniu Komisji Samorządu oraz Strategii i Rozwoju Powiatu wnioskowano pewne rozwiązania, możliwości, sugerowano co zrobić, aby bronić się przed tą sytuacją i nie powielać jej w następnym roku. Proponowano, aby jednak ten problem dotyczący przeliczania dopłat przedstawić wyżej - Sejm, komisje sejmowe. Następnie zapytała, czy Zarząd podejmuje jakieś działania w tym temacie.

Skarbnik Powiatu Pan Mariusz Rakowski odpowiedział, że Zarząd będzie występował.

Wiceprzewodnicząca Komisji Pani Jolanta Górecka powiedziała, że bardzo cieszy ją ten fakt. Następnie zapytała, czy wiadomo już jakie działania podejmie.

Skarbnik Powiatu Pan Mariusz Rakowski odpowiedział, że na pewno będzie się występować do Ministra Finansów, gdyż to jest właściwy adres. Wyjaśnił, że Ministerstwo Finansów jest organem administracji rządowej właściwym do ustalenia parametrów dochodowych jednostek samorządu terytorialnego.

Wiceprzewodnicząca Komisji Pani Jolanta Górecka poinformowała, że na posiedzeniu Komisji Samorządu oraz Strategii i Rozwoju Powiatu wnioskowano, aby spróbować przekazać te problemy i przemyślenia na przykład na posiedzeniu komisji finansów. Aby próbować ten temat przekazywać wyżej, rozmawiać z decydentami, z parlamentarzystami i nie powielać tego samego w przyszłym roku. Następnie stwierdziła, że Zarząd powinien iść właśnie w tym kierunku.

Skarbnik Powiatu Pan Mariusz Rakowski odpowiedział, że na pewno Zarząd pójdzie w tym kierunku. Natomiast czy to będzie powielone na przyszły rok, trudno na ten temat spekulować, gdyż jeśli zgłosi się to do odpowiednich organów, to wcale nie oznacza, że sprawa zostanie pozytywnie rozpatrzona. Wyjaśnił, że nie mówi się tutaj o jednostkowym błędnym naliczeniu dochodów dla jednostki samorządu terytorialnego. Powiedział, że jego krytyczna uwaga w stosunku do ustawy jest szersza. Dodał, że uważa, iż mechanizm powoduje niewytłumaczalne dysproporcje w zakresie dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Stwierdził, że trudno jest wytłumaczyć dysproporcje, w których jedna z jednostek otrzymuje rok do roku wzrost dochodów na poziomie 2,48 %, czy 1,41%, a druga 26%. Ponadto dodał, że jest to dla niego trudne do wytłumaczenia, gdyż patrząc na gminy, tam takich różnic nie ma i prawie wszystkie gminy mają dwucyfrowe wzrosty. Ponadto dodał, że jego zdaniem mechanizm działa nieadekwatnie.

Wiceprzewodnicząca Komisji Pani Jolanta Górecka przekazała, że drugą sugestią, która również pojawiła się w trakcie posiedzenia Komisji Samorządu oraz Strategii i Rozwoju Powiatu jest kwestia znalezienia sprzymierzeńców w tym temacie wśród powiatów, które w podobny sposób zostały potraktowane.

Skarbnik Powiatu Pan Mariusz Rakowski powiedział, że jego zdaniem te powiaty same będą się zgłaszać. Zauważył, że tych „przeigranych” powiatów jest chyba trochę mniej. Dodał, że obecnie można tylko zgłaszać nasze wątpliwości i czekać jaki będzie odzew. Stwierdził, że aby coś zmienić trzeba byłoby zmienić ustawę, a Powiat Wodzisławski nie ma takich zdolności, mimo że jest poważną jednostką samorządu terytorialnego, ale to nie są jego kompetencje.

Członek Zarządu Pani Barbara Magiera zauważyła, że sprzymierzeńców można szukać tylko wśród powiatów, które zostały potraktowane tak jak Powiat Wodzisławski. Dodała, że tak jak już deklarował Skarbnik Powiatu, będziemy występować do Ministra Finansów w tej sprawie.

Wiceprzewodnicząca Komisji Pani Jolanta Górecka powiedziała, że wie ile pism wpływało do biura poselskiego, w którym pracowała, w czasie kiedy Radna Pani Danuta Maćkowska była Członkiem Zarządu. Powiedziała, że przypomina sobie „jak Zarząd walczył o praktycznie każdy pieniądz”. Dodała, że parlamentarzyści podejmowali te tematy. Następnie stwierdziła, że po prostu trzeba się do nich zwracać. Dodała, że trzeba walczyć o finanse powiatowe. Stwierdziła, że samo się nic nie robi. Następnie powiedziała, że pamięta jakie były problemy ze szpitalem, z infrastrukturą, z Polskim Ładem. Powiedziała, że wymagano działania od parlamentarzystów i to się udawało, i przynosiło efekty, więc jej zdaniem należy iść w tym kierunku i przedstawić temat w biurach poselskich i senatorskich.

Skarbnik Powiatu Pan Mariusz Rakowski odniósł się do wypowiedzi Radnej Pani Jolanty Góreckiej i powiedział, że działania, o których wspominała Radna to były działania podejmowane na konkretne projekty i konkretne zadanie inwestycyjne. Tutaj jest problem zdecydowanie głębszy. To nie jest zdobycie środków na remont szpitala, czy przystosowanie szkoły. Powiedział, że jeżeli przeprowadzając analizę siedemnastu powiatów ziemskich wychodzą takie dysproporcje, to jego zdaniem błąd nie leży w niewłaściwym czy nieodpowiednim przeliczeniu dochodów, tylko jest to błąd systemowy, który powoduje nierówności, a to będzie bardzo trudne do „przewalczenia”. Następnie powiedział, że mowa o nowej ustawie, która weszła w życie w zeszłym roku. Wówczas przekaz publicystyczno-prasowy był taki, że nikt na tej reformie nie może stracić. Przynajmniej na początku każda z jednostek miała na tej zmianie, z tej strony dochodowej zyskać i wszyscy w zasadzie wtedy zyskali. Obecnie już wchodzi się w pierwszy rok rzeczywistego działania tejże ustawy. Dodał, że do tej pory działały jeszcze różne mechanizmy okresu przejściowego. Zauważył, że w województwie śląskim, w grupie powiatów ziemskich, zostały wypracowane

takie a nie inne dysproporcje. Powiedział, że chciałby wiedzieć, z czego to wynika, chociaż jak podkreślił, odpowiedź jest prosta - tak zadziałał mechanizm. Patrząc na nową ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego to kwota dochodów przypadająca Powiatowi jest pochodną średniej statystycznej zamożności mieszkańców i firm. Wynika to z faktu, iż nie mamy już w tej chwili udziału w podatkach, tylko w dochodach. Na podstawie PIT i CIT mierzy się dochody mieszkańców i firm. Udział Powiatu wynosi 2%. Powiedział, że nie mówi o realnym pobranym pieniądzu. Przy takiej bazie podatkowej jaką ma Powiat Wodzisławski, takie dochody wychodzą. Przypomniał, że podczas zeszłorocznych dyskusji nad nową ustawą nie potrafił rozszyfrować jej mechanizmu. Zadawał sobie wówczas pytanie, jak to możliwe, że przez wiele lat, pod rządami ustawy z 2003 roku, Powiat Wodzisławski był uznawany za powiat biedny pod względem dochodów z tytułu PIT i CIT, gdyż znajdował się poniżej średniej. Powtórzył, że kiedyś dochodami jednostek samorządu terytorialnego nie były dochody tylko pobrane podatki, dlatego przez lata Powiat był beneficjentem części wyrównawczej subwencji ogólnej, która miała redukować różnice pomiędzy jednostkami. Po wprowadzeniu nowego algorytmu liczenia tychże dochodów w oparciu o nieco inny parametr, czyli o dochody, a nie podatki, które wpłynęły, okazało się, że Powiat Wodzisławski jest powiatem bogatym, a przynajmniej średnio zamożnym, czyli takim w stosunku, do którego ten mechanizm nie do końca działa.

Wiceprzewodnicząca Komisji Pani Jolanta Górecka doprecyzowała, że głównie chodziło jej o to, aby podejmować próby dotarcia do parlamentarzystów. Zauważyła, że każdą ustawę można zmienić, wprowadzić poprawkę, tylko trzeba docierać ze swoimi racjami właśnie do parlamentarzystów. Stwierdziła, że oni nie muszą być z terenu powiatu wodzisławskiego, mogą być z powiatów ościennych, albo tacy, którzy są członkami komisji finansów. Dodała, że można rozszerzyć pole działania i nie tylko zwracać się do Ministra Finansów.

Radny Pan Andrzej Kania nawiązał do wypowiedzi Radnej Pani Danuty Maćkowskiej odnośnie budynków poszpitalnych w Rydułtowach. Zauważył, że nie ma zabezpieczonych środków w budżecie, ani w Wieloletniej Prognozie Finansowej. W związku z powyższym zapytał jaka jest możliwość realizacji zadania związanego z głównym budynkiem poszpitalnym w Mieście Rydułtowy. Jakże są możliwe działania w celu realizacji tego zadania, nie mając tych środków zabezpieczonych. Powiedział, że przyjdzie taki moment, kiedy będzie musiał głosować za budżetem, a byłoby mu ciężko, gdyby pewnych rzeczy nie zrozumiał.

Skarbnik Powiatu Pan Mariusz Rakowski odpowiedział, że jeżeli pojawi się temat ewentualnej inwestycji w budynku poszpitalnym, wówczas dwa czynniki będzie można brać pod uwagę. Pierwszy to stan wolnych środków po zakończeniu roku budżetowego 2025, czyli na ile uda się nie wydać środków budżetowych w tym roku i one przejdą do budżetu na 2026 rok. Wtedy będzie można myśleć

o zasileniu takiego zadania bądź jakiegokolwiek innego, pamiętając jednocześnie o poważnych brakach w zakresie jednostek organizacyjnych oświaty, o których wcześniej już wspominał. Drugi czynnik to zwiększenie długu. Stwierdził, że nie ma innej możliwości, chyba że pozyska się pieniądze, gdyż najprawdopodobniej określony będzie wkład własny Powiatu.

Radny Pan Wojciech Koźlik zauważył, że wkład własny, to chyba około 5 000 000 zł.

Skarbnik Powiatu Pan Mariusz Rakowski powiedział, że wkład własny to około 5 000 000 zł, a z tego co pamięta, dofinansowanie do zadania to około 20 000 000 zł. Następnie powiedział, że jeżeli chodzi o wynagrodzenia w ujęciu globalnym, obejmują one jedynie to, co zostało w tym roku powiększone o skutki podwyżki wynagrodzeń oraz ewentualny wzrost minimalnego wynagrodzenia w roku przyszłym. Podkreślił, że nie ma zabezpieczonych środków w poszczególnych działach i rozdziałach klasyfikacji budżetowej na podwyżki płac, które należałoby pracownikom przyznać w związku ze wzrostem najniższego wynagrodzenia. Powiedział, że jeżeli spojrzeć się w tej chwili na dochody budżetu powiatu, to oprócz dochodów, o których mowa, czyli PIT, CIT i subwencja, większość pozostałych to pieniądze znaczone. Oznacza to, że muszą być one przeznaczone wyłącznie na określone cele. Powiedział, że jeżeli mieszkaniec wnosi opłatę za pobyt np. w Domu Pomocy Społecznej w Gorzycach, środki te w tej samej wysokości są przekazywane tej jednostce na jej wydatki. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku opłat z tytułu wydania druków komunikacyjnych — Powiat otrzymuje środki, ale musi następnie zapłacić Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych za ich wydrukowanie. Wspomniał również o dotacjach z budżetów innych jednostek, np. z budżetu marszałka na realizację konkretnego zadania. Następnie wrócił do tematu grupy dochodów "wolnych" i powiedział, że jeżeli następuje wzrost poniżej poziomu inflacji, to przy tak dużym budżecie będzie trudno zrealizować cokolwiek ponad to, co już zaplanowano. Dodatkowych środków nie będzie, ponieważ obecny system dotyczy udziałów nie w podatkach, lecz w dochodach. Powtórzył, że kiedyś udziały były w podatkach, co umożliwiało uzyskiwanie ponadplanowych dochodów w przypadku ich nadwykonań. Obecnie nie ma takiej możliwości. Tyle, ile zostanie przyznane na początku roku, tyle pozostanie do jego końca. Środki będą przekazywane w każdym miesiącu.

Radny Pan Wojciech Koźlik zapytał czy trzeba będzie zaciągnąć dług.

Skarbnik Powiatu Pan Mariusz Rakowski odpowiedział, że jeżeli radni i Zarząd uznają za stosowne, iż trzeba to zrobić, wówczas tak jak powiedział wykorzystane zostaną wolne środki, czyli własne oszczędności, albo dodatkowa kreacja długu. Zauważył, że w zasadzie nie ma możliwości zrezygnowania z zadań, które już są, gdyż są to zadania zatwierdzone i w dużej mierze kontynuowane.

Radny Pan Wojciech Koźlik zauważył, że z zadania dotyczącego budynku głównego w Rydułtowach, o którym mówił również nie można zrezygnować.

Skarbnik Powiatu Pan Mariusz Rakowski stwierdził, że wtedy będziemy w sytuacji stanu wyższej konieczności.

Radny Pan Andrzej Kania zwrócił się do Radnego Pana Wojciecha Koźlika i powiedział, że nie jest zwolennikiem zaciągania długów.

Radna Pani Danuta Maćkowska zauważyła, że ostatni raz oświata spinała się i nie trzeba było dopłacać w 2006 roku. Dodała, że na to składa się wiele czynników, między innymi wielokrotność na ten czas podwyżek dla nauczycieli, niż demograficzny czy minimalne wynagrodzenie, które wzrosło. Stwierdziła, że to wszystko ma wpływ. Następnie poruszyła kwestię szkolnictwa specjalnego, specjalistycznego, które zawsze jest niedoszacowane. Zauważyła, że zmieniło się prawo oświatowe odnośnie dzieci ze spektrum autyzmu. Wskazała, że kiedyś w klasie było czterech lub pięciu uczniów i pracowało z nimi dwóch nauczycieli, a obecnie liczba uczniów zmalała. Stwierdziła, że logiczne jest więc, iż koszty rosną, natomiast waga w subwencji pozostaje bez zmian. Podkreśliła, że nikt w ministerstwie nie deklaruje zwiększenia środków w tej części, mimo że są to ogromne pieniądze. Zasugerowała, aby wystosować wnioski, które będzie można przedstawić Staroście oraz Wicestarście resortowo odpowiedzialnej za oświatę, a później także na konwencji. Zwróciła uwagę, że Skarbnik posiada szczegółowe informacje wymagane do wyliczenia należnej subwencji, takie jak np. liczba uczniów, nauczycieli czy stopnie awansu zawodowego. Wspomniała również, że w styczniu lub lutym następują wyrównania subwencji. Czasem otrzymuje się dodatkowe środki, czasem są one pomniejszane, ponieważ nie zdarza się, aby zawsze były zwiększane. Zauważyła, że Wiceprzewodnicząca Komisji Pani Jolanta Górecka sugerowała, że powinno się przygotować wnioski, zwłaszcza w kontekście tego, że szkolnictwo specjalne jest niedoszacowane. Wspomniała również o kosztach funkcjonowania Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Następnie odniosła się do kwestii liczebności klas. Powiedziała, że trudno jej jednoznacznie ocenić, czy prowadzenie klas 15–20 osobowych jest dobrym rozwiązaniem, ale jeżeli młodzież nie ma gdzie zdobywać kwalifikacji zawodowych, to dobrze, że tworzone są takie oddziały. Podkreśliła, że szkoły muszą te klasy organizacyjnie spiąć, co również generuje określone koszty. Dodała, że to wymaga pracy Komisji, jeżeli rzeczywiście chcą przygotować takie wnioski.

Skarbnik Powiatu Pan Mariusz Rakowski powiedział, że w potrzebach oświatowych jest liczone to, co wchodzi do budżetu i zaraz z niego wychodzi w postaci dotacji. Zauważył, że Radna Pani Danuta Maćkowska wspomniała o Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Dodał, że jeszcze pamięta czasy kiedy była jedna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, natomiast w tej chwili dotuje się dwie placówki. Przekazał, że na prywatne poradnie psychologiczno-pedagogiczne

Powiat wydaje 1 640 000 zł na zadanie bieżące. Dodał, że w ogóle na szkolnictwo poza budżet wychodzi w dziale 854: 7 626 000 zł, a w dziale 801: 12 120 000. Zauważył, że tzw. potrzeby oświatowe powiatu, nie są potrzebami oświatowymi powiatu jako jednostki, lecz potrzebami oświatowymi na terenie powiatu. Powiat otrzymując jakąś kwotę musi ją przekazać na szkolnictwo prywatne. Zaznaczył, że jego opinia może być niepopularna, jednak nie zna takiego obszaru wykonywania zadań publicznych przez podmioty prywatne, w którym otrzymywałyby one dotacje podmiotowe. Podkreślił, że Powiat nie przekazuje środków w formie dotacji celowej na konkretne zadanie, lecz właśnie w formie dotacji podmiotowej. Dodał, że jeżeli prywatny podmiot założy prywatną szkołę i wprowadzi określoną liczbę uczniów, powiat jest zobowiązany zabezpieczyć środki w ramach części oświatowej subwencji ogólnej, a ministerstwo przekazuje na ten cel środki dopiero w roku następnym. W związku z powyższym potrzeby oświatowe Powiatu Wodzisławskiego jako jednostki samorządu terytorialnego są pomniejszane o te kwoty. Następnie powiedział, że jeśli ktoś mówi o tym, że zwiększono dochody czy subwencję, należy równocześnie zapytać, o ile zwiększono wydatki. Podkreślił, że jego wypowiedzi nie należy interpretować jako krytyki samego szkolnictwa prywatnego, jednak ma uwagi do sposobu przekazywania tych środków finansowych. Stwierdził, że jeżeli państwo chce dotować szkoły prywatne, to jego zdaniem, powinno robić to bezpośrednio i samodzielnie dzielić środki, zamiast przekazywać je przez budżet powiatu, przez który te pieniądze tylko przechodzą, gdyż Powiat je otrzyma, a następnie niemal natychmiast przekazuje dalej. Zwrócił uwagę, że nie mówi o milionie czy dwóch milionach zł, lecz o kilkunastu milionach zł, co stanowi już dosyć sporą wagę. Dodał, że gdyby ktoś przeprowadził analizę, na przestrzeni lat widoczny byłby wzrost tego obciążenia. Przypomniął, że jeszcze kilka lat temu nie było prywatnych poradni, a jeśli były, nie było takiej sytuacji, w której Powiat by je dotował.

Radna Pani Danuta Maćkowska powiedziała, że po otwarciu Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Radlinie wróci do tematu wczesnego wspomagania. Dodała, że ciągle otrzymywała informację, iż nie ma w naszej szkole specjalnej wczesnego wspomagania z powodu braku miejsca. Zauważyła, że teraz będzie miejsce w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i ona do tego tematu wróci.

Wiceprzewodnicząca Komisji Pani Jolanta Górecka zauważyła, że Komisja może wnioskować, prosić, sugerować ale to chyba Zarząd powinien podjąć działania.

Przewodnicząca Komisji Pani Stefania Rodak stwierdziła, że to bardzo ciekawa dyskusja i uważa, że wyciągnie się z niej wnioski i na grudniowym posiedzeniu Komisji jej członkowie jeszcze nad tym popracują i przedyskutują.

Komisja w głosowaniu wydała pozytywną opinię do powyższego projektu uchwały przy 4 głosach za, 3 głosach wstrzymujących się, bez głosów przeciwnych.

Ad. 4

Skarbnik Powiatu Pan Mariusz Rakowski przedstawił projekt uchwały Rady Powiatu Wodzisławskiego w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wodzisławskiego na lata 2026 – 2043. Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Brak głosów w dyskusji.

Komisja w głosowaniu wydała pozytywną opinię do powyższego projektu uchwały przy 4 głosach za, 3 głosach wstrzymujących się, bez głosów przeciwnych.

Ad. 5

Członek Zarządu Pani Barbara Magiera poinformował, że została poproszona o dzisiejsze reprezentowanie Starosty w Raciborzu na spotkaniu trzech starostw, a mianowicie Kędzierzyńsko-Kozielskiego, Raciborskiego i Wodzisławskiego. Przekazała, że współpraca trwa już kilka lat, ale dzisiaj temat dotyczył oświaty. Dodała, że Powiat Wodzisławski został bardzo pozytywnie przedstawiony przez Pana profesora Krzysztofa Kalinowskiego w kontekście powiatowych BCU. Powiedziała, że pięknie się tego słucha jak na mapie Polski 156 BCU, z czego 56 już uruchomionych, a w Powiecie Wodzisławskim aż trzy. Dodała, że kiedy Dyrektor Technikum Mechanicznego w Raciborzu przedstawiał zagrożenia w branżowej oświacie, starała się też myśleć o problemach, które mogą dopaść Powiat Wodzisławski. Zauważyła, że dzisiaj widoczny jest wyraźny wzrost chęci kształcenia się uczniów w szkołach zawodowych, czy to na szczeblu zawodowym, czy technikum, gdzie brakuje specjalistów, nie ma nauczycieli. Mamy dobrze wyposażone pracownie i sprzęt na miarę XXI wieku. Tylko to wszystko kosztuje. Utrzymanie tego wszystkiego też będzie kosztowało. I dzisiaj kiedy te potrzeby są już na takim dobrym poziomie, zejście z tego będzie bardzo trudne. Następnie stwierdziła, że jeżeli ustawodawstwo się nie zmieni, będzie bardzo trudno oszczędzać na tak zwanej prywatnej oświacie, czy poradnictwie psychologicznym. Stwierdziła, że można próbować to zmienić, ale gminy również mają z tym problem.

Przewodnicząca Komisji Pani Stefania Rodak powiedziała, że cieszy ją fakt, iż o Powiecie Wodzisławskim mówi się w ten sposób w kontekście BCU. Następnie poinformowała, że 16 grudnia 2025 roku będzie miało miejsce otwarcie Branżowego Centrum Umiejętności w dziedzinie diagnostyki i naprawy pojazdów w Pszowie.

Komisja ustaliła termin kolejnego posiedzenia na 17 grudnia 2025 roku, na godzinę 15:30.

Ad. 6

Nie odnotowano.

Ad. 7

Komisja w głosowaniu jednogłośnie przyjęła protokół z poprzedniego posiedzenia Komisji w dniu 29 października 2025 roku, przy 7 głosach za, bez głosów wstrzymujących się, bez głosów przeciwnych.

Ad. 8

Przewodnicząca Komisji Pani Stefania Rodak zakończyła posiedzenie Komisji.

Protokołowała:

Dorota Haleš

Przewodnicząca Komisji
Oświaty, Kultury i Sportu

Stefania Rodak